

SŁOWO

Wilno, Piątek 14-go listopada 1924 r.

PRENUMERATA miesięczna z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową 8 złote, zagraniem 6 złotych. Konto czekowe w Poczcie Kasie Oszczędnościowej Nr 80.259.
Cena pojedynczego Nru 15 groszy.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

CENA OGŁOSZEŃ. Wiersz milimetry jednoznaczny na str. 2-iej i 3-iej 30 gr., za tekstem 10 groszy.—Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. Matrymonjalne 20 gr., W N-rach świątecznych i na prowincji o 25 proc. drożej.

Wyodrębnienie sprawy Z. Wsch.

Polska racja bardzo powoli przynika do zrozumienia ogółu naszych polityków. Temniemniej także np. wyodrębnienie sprawy skarbu, niezależnie o tej kwestji od wpływów partyjnych, było dowodem pewnych postępów świadomości interesu państwowego. To co się dzieje na Ziemiach Wschodnich dzieje poprzecznie nam żądać wyodrębnienia sprawy Ziemi wschodnich z pod wpływów partyjnych. Naprawa stosunków na Ziemiach Wschodnich jest sprawą niemiędziej pilną i ważną jak naprawa skarbu. Wszelka motywacja tej tezy jest nietylko zbyt techniczna, ale nawet nieprzyjemna. W motywacji takiej nie ma się bowiem nie da przytaczania faktów bardzo dla nas bolesnych i prawdy zgola tragicznej.

W chwili gdy to piszemy nie wiemy jeszcze czy p. Thugutt przyjmie, czy nie przyjmie teki ministra spraw wewn.—o co p. Wład. Grabski za biega od dłuższego czasu. Jeżeli jednak kombinacja ta tym razem zawiedzie—te jest ona tak symptomatyczna, że musimy ją omówić.

Pan Stanisław Thugutt jest człowiekiem czystym, ideowym, szlachetnym i uosobionym nawet w pewną ność odwagi cywilnej. Ale pan Stanisław Thugutt jako minister spraw wewnętrznych, to wprowadzenie do naszych stosunków, do sprawy Ziemi wschodnich—całkiem już jednostronnej metody działania. Metoda ta polegać będzie wyłącznie na eksperymentowaniu w dziedzinie polityki narodowościowej. Dla p. Thugutta Ziemia wschodnia, to tylko polska polityka narodowościowa.

Od trzech lat podkreślamy znaczenie dla Polski problemu narodowościowego. Jesteśmy bezwzględnie przekonani, że problem przywrócenia spokoju na Ziemiach Wschodnich jest w pierwszym rzędzie zależny nie od takich czy innych posunięć w polityce narodowościowej, a tylko od podniesienia sprawności naszej administracji.

Po-dругie: Współczynnikami sił społecznych, z którymi się p. Thugutt liczy i liczyć będzie są, zdanem naszym, absolutnie nierealne. Pan Thugutt np. będzie się, zapewne liczył z posłami klubu białoruskiego, którzy do swych mandatów doszli drogą entrepryz wyborzych podczas ciemnych wyborów z 5-go listopada.

Prawdziwymi, istotnymi, realnymi czynnikami w sądzonać preblema narodowościowego jest zupełnie kto inny i zupełnie co innego, niż to sobie wyobraża klub Wyzwolenia i byli jego prezes, który z klubem tym się rozstał, bo był zbyt politycznie szczery.

Opinia całego społeczeństwa naszego kraju żąda powołania osobnego centralnego urzędu dla Ziemi Wschodnich, w postaci podsekretarza stanu. Opinie tą podzielała koła konserwatywne, wypowiadają ją głośno organizacje bezpartyjne, jak kresowy związek ziemian, zgadzają się z nią nasi miejscowi Demokraci Narodowi (których jest coraz mniej, mówiąc nawiasem) bezwzględnie jej zwolennikami są grupy radykalne, jak demokraci wileńscy itd.

Dlatego też piszą ten artykuł wahaniem się, czy go nie nazwać:

oskarżamy naszych posłów. Istotnie możemy ich oskarżyć. Sprawy tak ważną powinni narzucić swoim klubom. Powinni byli wyrobić wśród swoich towarzyszy partyjnych zrozumienie znaczenia dla nas tej kwestji.

Od dwóch lat sprawa ta nie ruszyła ani krok naprzód. Smiesznie i smutno jest stwierdzić, że jedynym powodem, dla którego przez pewien czas ta kwestja była aktualną—był ten, że pomiędzy jednym z wyższych wojskowych a jednym z wyższych urzędników wyniki nieporozumienia. A więc nieporozumienia osobiste potrafiły szkodzić, czego osiągnąć nie potrafiło kilku posłów razem wziętych!

Dzisiaj nie mówi się o podsekretarzu stanu natomiast częściej nas p. Thugutt, autorem ustawy językowej. Raz jeszcze dla osoby Thugutta mamy kompletny szacunek, ale nie może on być restauratorem naszych stosunków. Ustawa językowa miała dobre intencje, ale znakomicie stwierdziła przysłówie „dobremi chęciami piekło jest brukowane”.

Raz jeszcze żądamy podsekretarza stanu Ziemi Wschodnich przy prezydium ministrów. Nie powinien być on urzędnikiem tylko, nie może nim być sejmowy polityk. Żądamy aby na to stanowisko mianowany był ktoś, kto faktycznie zna doskonale stosunki miejscowe, kto zechce się uszyć z doświadczeniami społeczeństwa naszego kraju i kto potrafi wyodrębnić naprawę administracji Ziemi Wschodnich od wpływów kulturalnych i gry partyjnej. Żądamy człowieka poważnego, któryby dla siebie również jak p. Grabski potrafił zażądać określonych pełnomocnictw.

Żądamy też od posłów Ziemi Wileńskiej wyraźnej odpowiedzi czy się z opinią społeczeństwa naszego solidaryzują, czy też pocihu ją zwalczają?

Cat.

SEJM I RZĄD.

„N.P.CH-owcy”.

Czterej posłowie, którzy wystąpili z klubu Z.P.S.L. zebrałi się pod przewodnictwem p. Wojewódzkiego na pierwszym konstytucyjnym posiedzeniu. Postanowiono nowemu klubowi nadać nazwę „Niezależna Partja Chłopska”.

Rekonstrukcja gabinetu.

We środę w godzinach popołudniowych zgłosili się do prezesa Rady ministrów minister spraw wewnętrznych p. Hübner, pracy p. Darowski i sprawiedliwości — p. Wyganowski i złożyli prosby o dymisję. Dymisje zostały przyjęte a prezes ministrów udał się niezwłocznie potem do p. Prezydenta Rzeczypospolitej, u którego bawił czas dłuższy.

Posel St. Thugutt po dłuższej konferencji z premierem Grabskim, który mu zaproponował wstąpienie do gabinetu w charakterze vice-prezesa, zastrzegłi sobie 48 godzin czasu na danie definitywnej odpowiedzi. W ten sposób sprawa rekonstrukcji rozstrzygnie się dzisiaj, w piątek.

Poza konferencją z posłem Thuguttem premier Grabski przyjął we środę posła J. Chacińskiego, prezesa sejmowego klubu Ch. D. i posła Popiela prezesa N. P. R. Z obydwoma posłami premier omawiał sprawę rekonstrukcji. Jako następstw trzech ustępujących ministrów poza posłem Thuguttem wymienił następcę przewodniczącego międzynarodowego Biura Pracy, p. So-

kała, jako proponowanego ministra pracy i opieki społecznej; pp. wojewodę Raczkiewicza, wojewodę Bilskiego sen. Kasznica, jako ewentualnych następców na miejsce p. Hübnera, profesora Makarewicza jako prawicę, że pewnego następcę po p. Wyganowskim, ministrze sprawiedliwości.

Jeszcze jeden zatarg z p. Korfantym.

Pos. Herz (N. P. R.) wystosował za zgodą swego klubu list na ręce marszałka sejmu, p. Rataja, z prośbą o rozpatrzenie przez sąd marszałkowski zarzutów, uczynionych mu przez p. Korfanta na jednym z ostatnich posiedzeń sejmu.

P. Korfanty mianowicie zawołał do p. Herza: „I pan, bracieś odmień pieniądze”.

Na co p. Herz: „Kłamstwo! Od szczonego pana te kłamstwo bezczyste”.

Konfiskata.

Czwartkowy numer „Wyzwolenia Ludu”, organu niezależnej Partji Chłopskiej, zawierający deklarację nowego klubu poselskiego z pos. Wojewódzkim na czele, został skonfiskowany.

Ustawa dziennikarska.

Sejmowa podkomisja prawnicza powołana do rozpatrzenia projektu ustawy dziennikarskiej obradowała we środę w dalszym ciągu nad artykułami, dotyczącymi wydawania legitymacyi dziennikarskich, zakresu działalności syndykatów, oraz umowy osobistej i zbiorowej.

Projekt referował pos. Kiernik (Piast).

Obywatele polscy na Węgrzech.

Rokowania pomiędzy rządem polskim a węgierskim w sprawie obywateli polskich, zamieszkałych na Węgrzech, zbliżają się ku końcowi. Rząd węgierski okazał w tym wypadku dużo dobrej woli i godzi się na pewne punkty widzenia, że obywatelom tym należy dać możliwość dobrego, nieskrępowanego pobytu na Węgrzech.

Organizacja najwyższych władz wojskowych.

Data 13 listopada p. minister spraw wojskowych gen. Sikorski przyjął przewodniczącego wojskowej komisji sejmowej pos. Mączyńskiego i odbył z nim konferencję na temat najwyższych władz wojskowych rozpatrywanych obecnie przez Sejm.

Między innymi omówiono rządowy projekt ustawy o organizacji najwyższych władz wojskowych, który to projekt po rozpatrzeniu przez Radę Ministrów został wniesiony do Sejmu, u którego rząd nadal podtrzymuje. Uszalo, iż rozpatrzenie projektu przez wojskową komisję sejmową nastąpi z końcem bieżącego miesiąca. Na konferencji powyższej przewidywano możliwość zaproszenia w czasie dyskusji nad projektem ustawy również osób stojących po za rządem i Sejmem.

Z komisji sejmowej.

Sejmowa komisja spraw zagranicznych po wysłuchaniu referatu posła Babickiego przyjęła projekt ustawy o sprawie ratyfikacji konwencji między Polską a Z. S. S. R. o postępowaniu, osobowej i towarowej konfiskacji. Następnie, zgodnie z projektem p. Szebeki (Z. L. N.) komisja przyjęła projekt ustawy o sprawie ratyfikacji układu polsko-ukraińskiego o obrocie prawnym, oraz projekt ustawy w sprawie ratyfikacji układu między Polską a Niemcami w sprawach opiekuńczych.

Sejmowa komisja budżetowa rozpatrywała projekt dodatkowej ustawy budżetowej na rok 1924 w części, dotyczącej kolejnictwa. Po referacie pos. Tabaczynskiego tę część budżetu przyjęto bez dyskusji.

Następnie pos. Rymar referował dodatkowy budżet ministerstwa W. R. O. P. Po dłuższej dyskusji przyjęto tę część budżetu dodatkowego, a także na wniosek referenta wyznaczono szereg dodatko-

wych kredytów, między innymi 250 tys. zł. dla opery warszawskiej i 145 t. złotych dla szkół zawodowych. Ponadto zgodnie z wnioskiem rządowym utrzymane też pozycje 25 tys. zł. na budowę pomnika Chopina w Warszawie.

Centralizacja i koncentracja.

W polskiej terminologii prawniczej panuje wciąż jeszcze zamęt. Do przykładów tego zametu należy używanie wyrazów „centralizacja” i „koncentracja” w ten sposób, że się czasami mówi koncentracja myśląc o centralizacji, a centralizacja na oznaczenie koncentracji.

Według jednak pojęć ogólnych, o centralizacji nazywamy skupienie całej władzy administracyjnej w jednym miejscu geograficznym, a więc w stolicy państwa, przy pozostawieniu władzom i samorządom lokalnym bardzo małego zakresu działania. Przeciwnością centralizacji będzie decentralizacja, zapewniająca władzom lokalnym większą swobodę działania. Ideowym podkładem postulatów decentralizacji jest kierunek nazwany we Francji regionalizacją. Kierunek ten reprezentuje we Francji wielu publicystów i polityków konserwatywnych, przeważnie nawet royalistycznych. Przykładem państwa rozdanego na podstawie decentralizacji jest Anglja, klasycznym przykładem państwa centralistycznego jest Francja. Polska jest rządzona centralistycznie, przytem centralizacja w Polsce posunięta jest do przesady i karykatury.

Koncentracja nazywamy skupienie władzy w jednym urzędzie, dekoncentracja dzielenie władzy pomiędzy urzędy równoległe. W Polsce przez czas pewien było aż 16 ministerstw. Było to krzyżującym przykładem dekoncentracji. Obecnie państwo polskie stara się przynajmniej na prowincji skoncentrować władzę w rękach wojewodów i starostów. Poddanie np. inspektoratu pracy lub komend politycznej pod władzę wojewody używamy kierunkiem koncentracyjnym w polityce administracyjnej.

Na łamach „Słowa” bronimy zawsze decentralizacji, jak również koncentracji.

Kokietowanie Białorusinów.

RYGA, 13.XI. (tel. wł.—s) Dzienniki tutelskie donoszą o postanowieniu Cika białoruskiego w sprawie zamiany instytutu kultury białoruskiej na stały państwowy wyższy zakład naukowy na wzór akademii umiejętności. W czasie dyskusji nad tym projektem mówcy podkreślali zasługi bolszewizmu dla rozwoju literatury białoruskiej, teatru w tym czasie kiedy zachodnia część Białorusi „leży pod pańskim jarzmem”.

Ta demonstracyjna dbałość bolszewików o rozwój kultury białoruskiej jest nader charakterystyczną wybie kampanji agitacyjnej którą prowadzą Sowiety w stosunku do Białorusinów w Polsce.

Czyżby znowu falsyfikat.

RYGA 13.XI (tel. własn). Z Helsińskiego donoszą: dzienniki norweskie „Tidens Teng” ogłasza tajne pismo komitetu wykonawczego III międzynarodówki do komunistów norweskich. Komitetem wzywa partje komunistyczne Norwegji do energiczniejszej działalności antypaństwowej. Szczególną uwagę poleca komitetu zwrócić na agitację w wojsku i komunistyczną propagandę wśród młodzieży. List podpisał w imieniu komitetu wykonawczego Kussinen prezes skandynawskiego oddziału III międzynarodówki.

Potwierdzenie własności.

RYGA 13.XI (tel. własn). Z Moskwy donoszą: Czerwini zakomunikował radom państw zagranicznych, że na zasadzie notyfikacji rządu rosyjskiego 1916 roku rząd Sowietów jeszcze raz potwierdza, że wyspy znajdujące się na morzu Północnym i oceanie Ledowatym na północ od Syberji należą do S. S. S. R. i że każde naruszenie praw suwerennych rząd Sowietów będzie uważał za zerwanie zasad prawa międzynarodowego i sawartych traktatów.

Gwałty w Dyneburgu.

(Ryga, 12 listopada.)

W kilku organach prasy łotewskiej ukazały się pogłoski, jakoby przeciwko posłowi Wierzbickiemu wytoczono sprawę, oskarżając go z art. 102 K. K. o zdradę stanu.

Jeszcze przed wczorajszym posiedzeniem Sejmu w kuluarach kolportowano wiadomość, że na posiedzeniu wtorkowym zostanie zgłoszony wniosek o wydanie pos. Wierzbickiego sądom w związku z wytoczeniem mu sprawy. Na posiedzeniu Sejmu jednak wniosek podobny nie wpłynął, temniemniej jednak część prasy łotewskiej na czele z „Rigas Ziņas” nadal twierdzi, że sprawa została wytoczona.

W związku z tem „Siewodnia” zamieszcza wywiad z posłem Wierzbickim.

O co współpracownikowi Siewodnia powiedział pos. Wierzbicki.

— „Dotychczas nie wiem o poc agnieniu mnie do odpowiedzialności. Za zdradę stanu... Wątpię bardzo, aby takie oskarżenie mogło powstać. Dlatego, aby oskarżyć mnie o przynależność do jakiejś tajnej organizacji, mającej na celu oderwanie od republiki łotewskiej części jej terytorjum, należy mieć bardzo bogatą fantazję. Ci którzy znają mnie i moją działalność polityczną, nazwą podobne rewelacje bredniami. Dla mnie jednakże jest pewnem, że prowadzi się obecnie intensywna praca w celu skompromitowania mnie. Prasa nacjonalistyczna pragnie za wszelką cenę przypisać mi jakiegokolwiek przestępstwo wobec państwa. Prądzie temu dziennik „Latwijas”. Nie dziwi mnie to zbytnie, ponieważ Praulisz jest mężem zaufania tego pisma, a nawet niebardzo dawno „Latwijas” zamieszczał na naczelnym miejscu jego portret, wypisując dytambuły na cześć jego działalności. Teraz po interpelacji Praulinisz chce widocznie zrobić ze mną rachunek i w tym celu prowadzona jest akcja w kierunku skompromitowania mojej działalności. Jednocześnie z rekiem oskarżaniem mnie w powiecie Iluksztańskim dokonano masowych rewizji i aresztowano 8 Polaków.

Wśród aresztowanych znajdują się: członek Rady miejskiej Dyneburga p. K. Zeborg, nauczyciel szkoły powszechnej p. Lotyński, członkowie rady gminnej Jurczonek, Katits oraz dwie kobiety Macylewiczowa i Zawadzka. Aresztowanym zakomunikowano w czasie konwojowania ich do więzienia że „oczekuje tam ich poseł Wierzbicki” również aresztowany. Przyczyny aresztów i rewizji rodzinom i znajomym aresztowanych nie wyjaśniono.

W związku z tem wśród ludności polskiej w pow. Iluksztańskim panuje niezwykle naprężona atmosfera przygnębienia. Frakcja polska Rady miejskiej w Dyneburgu zwróciła się do prezydenta miasta z prośbą o wyjaśnienie przyczyn aresztu radnego Zeborga, oraz o zwolnienie jego za kaucją albo za poręczeniem frakcji polskiej.

Sledztwo w tej sprawie prowadzi sędzia śledczy do spraw szczeni, wagi Ewana.

RYGA, 13.XI (tel. wł.—s). Członek rady miejskiej Dyneburgu K. Zeborg, o aresztowaniu którego donosiłem wczoraj, został osadzony w więzieniu miejskim. Również aresztowano radnego Tamaka w związku z sprawą Iluksztańską. Jednocześnie osadzony jest w więzieniu miejskim b. prezydent miasta E. Zlanel, oraz b. członkowie rady K. Dauge i S. Radwan, oraz obecni radni A. Predtiecewski i M. Gliuternik. Wszystkim aresztowanym udzielono terminu dla wniesienia kaucji, za którą mogliby być zwolnieni. Wysokość kaucji sięga od 50.000 do 500.000 rub. dla każdego aresztowanego.

Sprawy gospodarcze.

Niebezpieczeństwo monopolu zapalczanego.

Z dniem dzisiejszym rozpoczynamy druk artykułów poświęconych nam przez osobę kompetentną w sprawie monopolu zapalczanego. Sprawa przedstawia się w ten sposób. Polak jest eksporterem osiki. Mając ten zasądzony surowiec, konieczny dla fabrykacji zapalek u siebie w domu, mamy wszelkie widoki na stworzenie wielkiego przemysłu zapalczanego, a nawet zwyciężenie w tej gałęzi Szwedów będących dotychczas głównymi eksporterami zapalek na rynku międzynarodowym.

Jeszcze nigdy i nigdzie żaden monopol nie pracował na eksport. Ale projekty urzędników p. Grabskiego proponują nie tylko wprowadzenie tej formy niszczenia produkcji krajowej, którą jest zawsze monopol — ale również wydzierżawienie tego monopolu obcemu kapitałowi i obcemu przemysłowi.

Jednym słowem, projekt rządowy zabija możliwość korzystania z naturalnego bogactwa naszego kraju t. j. surowca zapalczanego, i w sposób sztuczny ułatwia konkurencję z Polską obcemu kapitałowi. Dalej w niezdrowym, antyspołecznym kierunku idzie chyba nie można.

I

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów uchwalił w dniu 4 b. m. opracować projekt ustawy o menopolu zapalczanym i natychmiast po jego przygotowaniu wniesie pod obrady naszych ciał ustawodawczych. Będziemy więc w niedługim czasie mieć amonopolizowane trzy gałęzie przemysłu: przemysł tytoniowy, spirytusowy i zapalczany.

Jeżeli w pierwszych dwóch wypadkach można wynaleźć jakieś za, to w trzecim to za absolutnie nie istnieje; zwłaszcza jeżeli weźmie się pod uwagę zasady na których omawiany projekt monopolu zapalczanego ma być przez Dep. Akcyz i Monopolów Min. Przemysłu i Handlu opracowany.

Projekt monopolu przewiduje wydzierżawienie go, podobnie jak z monopolem tytoniowym na lat 20 — 25 Towarzystwu Szwedko-Amerykańskiemu (Syndykat zapalczany w Szwecji). Jak wiadomo najważniejszym przemysłem Szwecji, o który opiera się tam w znacznej części budżet państwowy, jest przemysł zapalczany. Z chwilą wydzierżawienia monopolu zapalczanego w Polsce przez Szwedów konkurencja Polski dla eksportu zapalek szwedzkich przestanie istnieć. Z drugiej zaś strony przycięż dochodów w budżecie państwowym Polski z eksportu zapalek, która w miarę rozwoju przemysłu zapalczanego zwiększałaby się stale, wprowadzenie monopolu przekreślił całkowicie.

Jak już zaznaczyliśmy, Szwecja opiera swój budżet państwowy w ogromnej części na wpływach z eksportu zapalek. Nie posiada ona jednak surowca, drzewa osikowego, który importuje z Polski lub Rosji za pośrednictwem Łotwy, Estonii i Finlandii. Wwoz natomiast półproduktów jak słomka zapalczana lub pudełka wskutek wysokich cel jest niemożliwy i w ten sposób cała produkcja zapalek jest cen-

tralizowana w rękach przemysłowców szwedzkich.

Roczny eksport Szwecji wynosi około 14 milionów skrzyń zapalek (skrzynia = 1000 pudełek) wartości eksportowej około 50 milionów dolarów. Dla wyrebu tej ilości Szwecja importuje rocznie od 500.000 do 600.000 metrów drzewa osikowego, wartości od 5 do 6 milionów dolarów. Już te kilka cyfr może dać pojęcie o wysokości zysku jaki ciągnie Szwecja z przemysłu zapalczanego.

A teraz przejdźmy do Polski. Posiadamy drzewo osikowe kalkulujące się o 35 proc. taniej od drzewa w Szwecji, papier i parafina potrzebna do produkcji zapalek jest u nas o wiele tańsza. Stan naszych fabryk ogromnie się poprawił i przemysł zapalczany ma przed sobą bardzo pomyślne widoki rozwoju. Już w roku 1923 produkcja wyniosła 860 000 skrzyń. Trzeba zaś pamiętać, że większość warsztatów pracy była zniszczona, trudności zaś finansowe państwa nie pozwalały na przeprowadzenie szybkich inwestycji. Tem niemniej w roku ubiegłym dochód państwa z podatku wyniósł około 8 000 000 — 8 500 000 złotych polskich.

Fabryki istniejące w Polsce są w stanie doprowadzić produkcję zapalek do 2 000 000 skrzyń. Połowę tej ilości mogłaby być eksportowana i w rezultacie dałaby 3 000 000 dolarów. Parę lat i eksport nasz, przy wybudowaniu kilkudziesięciu nowych fabryk, można byłoby doprowadzić do 2—3 milj. skrzyń, na sumę około 10 000 000 dolarów, któreby stanowiły poważną sumę w budżecie państwa. Taniocę produkcji daje nam to gwarancje.

Nie więc dziwnego, że wobec tak pomyślnych horoskopów rozwoju polskiego przemysłu zapalczanego konkurencja dla Szwecji na rynku światowym przedstawia się zatrważająca. Aby więc zabezpieczyć się na przyszłość, szwedzki syndykat zapalczany rozpoczął starania w sprawie wydzierżawienia monopolu, które niestety znajdują posłuch w naszym ministerstwie skarbu. Mając widocznie zapewne nia naszych władz skarbowych, że przeprowadzenie monopolu przez siebie jest tylko formalnością, syndykat szwedzki wykupił większość fabryk zapalczanych w Polsce. Argumentem decydującym przy transakcjach były pogłoski, że rząd wprowadzi monopol i oczywiście cena wykupu fabryk będzie bardzo niska.

Szwedzi i inni zwolennicy monopolu zapalczanego w Polsce operują argumentem nie wytrzymałym żadnej krytyki. Twierdzą oni, że wobec nadprodukcji nastąpić może krach w przemyśle zapalczanym, a to połączony z sobą zwiększenie rzeszy bezrobotnych, co dla sytuacji gospodarczej państwa będzie miało ujemne skutki.

Nie bardziej niedorzecznego. Jakość produktu zależy od rynekach zbytu, a ponieważ mamy możliwość produkować ze względu na obecność surowca taniej, to obawa nadprodukcji i wobec tego zastój w danej gałęzi przemysłu nie może istnieć.

Przeciwnie. Wprowadzenie monopolu zapalczanego zredukuję naszą produkcję do potrzeb wewnętrznych. Nieznany bowiem jest fakt, aby monopol prołukował na eksport.

Łość tedy rąk robozycznych, która mogłaby być zatrudniona, zmniejszy się proporcjonalnie do zapotrzebowania danego produktu. O zatrudnieniu bezrobotnych w tej gałęzi przemysłu nie będzie można marzyć. Następnie, kapitały krajowe, które mogłyby być zaangażowane pozostaną martwe. Nie będzie chyba to dodającym objawem w życiu gospodarczym państwa.

Pierwsze dobrodziejstwa wykupienia większej ilości fabryk przez Szwedów już doświadczamy. Oto

Zakończenie pociągu.

Pociąg za bandytami, którzy urządzili napad na Leśną, został ukończony. Przyczynił się on do gruntownego oczyszczenia od podejrzanych elementów najszerzych okolic należąca napadu. W rezultacie przeprowadzonych dochodzeń dokonano już i dokonywa się wciąż jeszcze licznych aresztowań. Pośród aresztowanymi znajduje się kilku hersztów bandy, szereg podejrzanych współuczestników napadu, oraz innych opryszków, którzy w ten czy inny sposób, popierali akcję bandy. Ci których faktyczny udział w napadzie został udowodniony, oddani zostali pod sąd dożyłowy.

Szczegóły napadu.

Banda, która obrabowała pociąg osobowy dnia 3 b. m. pomiędzy stacjami Domanowo a Leśną, liczyła 80 ludzi, z pośród których 50 rekrutowało się z miejscowej ludności, a 30 przyszło z za kordonu. Na czele bandy stał niejaki Muchin, mieszkaniec siewdepi w powiecie Hameńskim, on też przy pomocy organizatorów utworzył powyższą bandę na terenie województwa Białostockiego przed pół rokiem.

Organizatorowie tej bandy tworzyli jaczajki, agitując, że ludność miejscowa jest krzywdzona, gdyż musi płacić nadmierne podatki, pracować na panów, a ziemi nie dostaje.

Łączność pomiędzy członkami bandy a jej hersztem Muchinem utrzymywana była przy pomocy łączników, który co pewien czas udawał się do siewdepi, gdzie od Muchina otrzymywał instrukcje, jak również broń i amunicję.

Tydzień przed napadem łącznik bandy Muchina przyniósł dla członków bandy rozkaz napadu dnia 3 b. m. na pociąg, idący z Domanowa do Leśnej. Przyniósł on również ze sobą dokładny plan napadu, jak również broń i instrukcje.

W myśl tej instrukcji członkowie bandy zbrali się w nocy z 1 na 2 b. m. w lasach pomiędzy Domanowem a Leśną, gdzie już na nich oczekiwali bandyci z za kordonu.

W niedzielę o godz. 7 rano już cała banda w sile 80 ludzi była

bowiem cena jednej skrzyni podniosła się z 28 złotych na 35,5 złotych w ciągu bieżącego lata. Przyczyną tego było unieruchomienie przez nowych właścicieli tych fabryk, które potrzebowały większych inwestycji, chociaż mimo to mogły jeszcze pracę prowadzić. Polityka przemysłowców szwedzkich jest wyraźna. Zmierzą oni do zabicia eksportu zapalek z Polski, w ten bowiem sposób zwiększą eksport surowej osiki do Szwecji. Jednocześnie z objęciem eksploatacji monopolu, żądają oni zniesienia podatku cłowego, który dotychczas istniał i który przyczynił się w znacznym stopniu do rozwoju przemysłu zapalczanego w Polsce.

Ryssen.

zmobilizowana i zaszła w lasach; dopiero w nocy opanowała służbę kolejową, a rano o godz. 8 rano donosiła napadu.

Napadem kierował sam herszt bandy Muchin, nazywany przez członków bandy kapitanem, ubrany w mundur oficera wojsk polskich.

Muchin po zebraniu się całej bandy rozdzielił tym, którzy nie mieli broni, karabiny i granaty, banda posiadała również cztery karabiny maszynowe.

Przed dokonaniem napadu banda podzielona została na dwa oddziały. Jeden oddział zaatakował pociąg, drugi pozostał w lesie po obu stronach toru jako rezerwa na wypadek oporu z pociągu. Oddział atakujący podzielony został na grupy, składające się z trzech lub czterech bandytów, którzy momentalnie opanowali wszystkie wagony pociągu.

Bandyci otrzymali rozkaz by rabowali pasażerów tylko pieniądze, broń i kosztowności. Wrazie oporu mieli strzelać, jak również mieli rozkaz zastrzelenia każdego policjanta. Wagon pocztowy miał być doszczętnie obrabowany.

Po dokonaniu rabunku, który trwał około 20 min. Muchin cofnął pociąg o trzy kilometry w tył, gdzie oczekiwało 5 podwódek, na które bandyci naładowali zrabowane rzeczy. Podwozy te pod eskortą 15 bandytów odeszły w kierunku Bobrujska i Łużyc. Rezta bandy w szuku bojowym rozpoczęła odwrót ku granicy bolszewickiej.

Odwrót jednak nie udał się, gdyż natychmiastowy pociąg przeprowadzony przez władze administracyjne przy pomocy policji i oddziałów asystencyjnych zmusił bandę do bezładnej ucieczki i porzucenia części łupów, oraz do podzielenia się na drobne oddziały, które usiłują się przedostać do granicy bolszewickiej.

Dzięki czujności oddziałów Korpusu Ochrony Pogranicza schwyta-

ny został jeden z bandytów, który jako kurier do Sowdepi usiłował przekroczyć granicę.

Pociąg z rozbitą bandą dotychczas nieukończony. Do tej chwili w rękach władz znajduje się ponad 40 członków bandy, którzy oddani zostaną pod sąd dożyłowy. Jest nadzieja, że do czasu ukończenia pociągu w ręce władz naszych spadnie większa ilość członków bandy.

NOWOGRODEK, 18.XI. (PAT).

W ciągu akcji pościgowej za bandą, która napadła na pociąg osobowy pomiędzy Domanowem i Leśną, schwytano w powiecie Nieświeskim bandytę Zdańkę, który przyznał się do zastrzelenia w czasie napadu na pociąg policyjanta Jana Stoję. Przy bandycie znaleziono cenny materiał. W nocy z dnia 12 na 13 b. m. oddziały 9 baonu K.O.P., współdziałające w akcji pościgowej, ujęły wspólnie z oddziałami wojskowymi i policją państwową 16 bandytów z bronią w ręku. Zaskoczeni w nocy bandyci oporu nie stawiali. Wszyscy przyznali się do udziału w napadzie na pociąg pod Leśną. Pochodzą oni częściowo z powiatu Nieświeskiego, częściowo z za kordonu.

Ujęcie herszta bandy.

WARSZAWA, 18.XI. (PAT).

W nocy z dnia 12 na 13 b. m. we wsi Czawlewska obok Sieniawki w pow. Nieświeskim został ujęty herszt bandy Dionizy Zdańka, który przyznał się do zabicia policyjanta i innego jeszcze mordu w czasie napadu na pociąg pod Leśną. Zarządzona natychmiast, na podstawie przeprowadzonego przez delegata ministerstwa spraw wewnętrznych nadinspektora Sznarskiego dochodzenia, akcja pościgowa z udziałem policji i wojska doprowadziła do ujęcia dalszych 14 bandytów z bronią w ręku, w skelley Sieniawki się ukrywających. Wszyscy oni przyznali się do napadu na pociąg i zostaną oddani pod sąd dożyłowy. Znaczna liczba ujętych bandytów pochodzi z za kordonu.

Reymont — laureatem Nobla.

STOKHOLM, 18.XI. (Pat.).

Akademia szwedzka przyznała nagrodę Nobla na rok 1924 Władysławowi Reymontowi za jego powieść p. t. „Chłopi”.

O wolność prasy.

RYGA, 18.XI. (tel. wł.—s). Z Kowna donoszą: wszystkie dzienniki wychodzące na terytorium Kłajpedy ogłosiły protest przeciwko rozporządzeniu ograniczającemu wolność prasy.

List z Paryża.

Koncerty, Artur Rubinstein, wystawa obrazów Renoira, wystawa kwiaków, jaryz i osoców.

Paryż w październiku.

Sezon koncertowy już się rozpoczął; w tych tygodniach. Szereg wybitnych muzyków występowało i ma występować w Paryżu. Między innymi wczoraj miał koncert Bronisław Huberman, 11 i 15 listopada dał z koncertu Krejsler, bilety już teraz są rozkupowane, 28 października występował w po brzegi publicznością w wieloletniej sali Gaveau Artur Rubinstein, który, o ile z gazet polskich sędzić, można prosto tu po warszawskich i krakowskich koncertach przyjechał Rubinstein jest ulubieńcem publiczności paryskiej, którą głównie podbił swym wykonaniem „Pietruszki” Strawińskiego. Tym razem jak i przedtem publiczność przyjmowała Rubinstein na entuzjastycznie, zmuszając go do coraz nowych bisów. Koncert był świetny: mistrzowska gra, zupełnie opanowanie techniki, bardzo ciekawy program. Chaconne, Bach Busoni, Schumann, potem nowocześnie: Albeniz, Szymanowski (4 mazurki) i „Pietruszka” Strawińskiego, po której publiczność urządziła Rubinsteinowi gwałtowną owację, wywołaną raczej snobizmem artystycznym, niż istotnym zachwytem nad tem oryginalnym dziełem; w czasie karkołomnego wykonywa-

nia „Pietruszki” publiczność robiła wrażenie jakgdyby z zainteresowaniem śledziła niebezpieczne ruszy zrzędnego tnoskieszka w cyrku — nie było poczucia opanowania sali treścią muzyki — przędzej czuło się zachwyt nad tour de force. Druga część koncertu była wyjątkowo poświęcona Chopinowi. Jak inaczej się słucha Chopina zagranicą. W Polsce ma się nieraz powien żał do przyjezdnych „gwiazd”, że tak mało nam dają nowego pokarmu i że zawsze prawie w programie dominują — tak dobrze znane nam utwory. Mimowoli żał ten osłabia wrażenie muzyki Chopina, którego się słyszy w każdej sali koncertowej, i w każdym domu gdzie tylko jest fortepian.

Tu, daleko od kraju, muzyka Chopina przychodzi jak cicha i istotna wieść z Polski. Dla każdego w Polsce, choć trochę muzycznego człowieka, Chopin jest tak nierozdzielnie związany z najbar dziejszymi i drogiemi wspomnieniami i z całym życiem naszym że wśród Strawińskiego Albeniza i w sali pełnej obcych ludzi te ceszy polskie narzucają się z wyjątkową siłą. I tem bardziej głęboką radością jest słuchać tu Chopina, gdy się czuje jego ponadnarodową, mówiąc terminologią Norwida „ludzkościovą”, siłą. Tak bardzo u nas jest nadszywane słowo „narodowy”, tak często ta etykieta jest przyczepiana do dzieł najbardziej marnych, na to tylko by im wywalczyć prawo egzystencji — którego same w so-

bie nie mają, — że odruchowo staje się w pozycji wroga wobec każdego który u nas pierwiastek ten ciągle podkreśla: Koncert Rubinstein był lalką poglądową elementów narodowych w sztuce — w głębokim znaczeniu tego słowa, ilustracja do słów Norwida z Promethidiona: „Każdy naród przychodzi inną drogą do uczestnictwa w sztuce, ile rany przychodził też samą co i drugie, to nie on do sztuki ale sztuka doń przychodzi i jest rośliną egzotyczną”. Czy Bach i Schumann, czy rytmiczny i ognisty Albeniz, czy Strawiński, czy Chopin i Szymanowski — wszędzie pierwiastek lokalny, narodowy jest tak silny, że możnaby prawie z zamkniętymi oczami powiedzieć z jakiej części Europy dzieła ich pochodzą. A przecie wszyscy razem stanowią jedną niezwalozającą się wzajemnie całość, wszyscy należą do skarbnicy jednej wielkiej kultury. Wtedy czuje się potężniejszą jedność Europy i drogę do niej wiedząc, która jest przeciwieństwem dróg dyktowanych przez płaski internacjonalizm.

Wśród galerii obrazów o marcehandów wyraża się wystawa Renoira u Barbezange'a, któremu się udało zgrupować około 50 dzieł tego mistrza. Wiele wśród nich jest mało znaczących szkiców z różnych epok twórczości, ale jest kilka obrazów wspaniałych, w których Renoir występuje w całej pełni swego talentu.

Z tych wyróżniają się 2 akty kobiece leżące i akt kobiecy siedzący. Oba te dzieła mają typowy ton Renoira z ostatniej epoki: rudość i białe; oba obrazy dają wrażenie tej prostoty, która cechuje wielkie dzieła.

Dziwić i zastanowić musi każdego widza niesłychana subtelność kolorytu. Patrząc z bliska zauważa się ledwo dostrzegalne plamy na przegładającym z podspodu płótnie: maximum efektu przy zupełnej prostocie środków.

Ceny naturalnie fantastyczne: obraz z dwoma aktami kobiecymi, niewielkich rozmiarów... 200.000 franków!

W Palais de Bois została otwarta ogromna wystawa kwiatów, owoców i jaryz. Trzeba się znać by ocenić świetność tysięcy różnorodnych gatunków płodów, ale i lalka musi wprowadzić w zachwyt estetyczne wrażenie całości.

Fantastycznych rozmiarów kalfiory, otoczone purpurowymi krzakami kardów, kolosalne pomarańczowe dynie, dziesiątki gatunków kapusty coraz to innych kształtów liści, niezmiernie zręcznie ustawionych i skonstrastowanych. Tu dopiero by trzeba malować martwe natury; Na jednej z witryn zawierającej szereg wspaniałych gatunków winogron widnieje napis informujący przechodniów, że grona te dojrzały na ziemi uprawianej i należącej od 1618 roku do tej samej

rodziny ogrodnika. I tu również mamy ciągłość i tradycję!

Co się zaś tyczy kwiatów, widzimy tu największą ilość chryzantem kwitnących. Ale to ostatnie o wiele mniej są uderzające niż reszta tam wystawionych kwiatów.

Chryzantemy, których hodowcom głównie chodzi o wielkość — robią wrażenie sztywne i sztuczne; tem, że są kolosalne bynajmniej nie stają się piękniejsze, ani mniej mone-tonne w formie i rysunku. Za to niezrównane są całą salą zapelniające liljowe i złote orchidee: ogromne jak motyle w e wszystkich tonach fioletu albo całe kiście drobnych słatym deszczem spływających płatków. Po za tem w centrum sali ustawione rzędy klombów rozkwitniętych cyklamem różowych i pomarańczowych oraz przepięknych ceglanych blade-różowych i śnieżnych begonji. Dalej cały ogród japoński karłowatych drzew, oddział konfitur i kompotów, długi salak dalej o najbardziej nieoczekiwanych i pięknych kolorach. W końcu wystawy szereg niedużych sal zapelnionych obrazami przedstawiającymi kwiaty. Niestety są to fatalne „kicze”, które wobec przepychu kwiatów rzeczywiście wyglądają jak marne nikomu niepotrzebne parodie.

Cała wystawa daje żywe wrażenie rezultatów ogromnej pracy i kultury Francuzów w dziedzinie ogrodnictwa.

Josef Czapka.

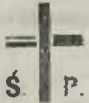
„Polska Składnica Galanteryjna“

WŁ. FRANCISZEK FRLICZKA

Wilno, Św.-Jańska Nr. 6. Tel. 646

Hurtowy Skład Towarów Galanteryjnych i Norymberskich || Najtańsza Polska Źródło Kupna Niel i Pończoch

KRONIKA



Tekla Hołowaczówna

Po krótkich, i ciężkich cierpieniach zmarła śmiercią tragiczną dnia 11 listopada r. b. o godz. 9 wiecz. w wieku lat 17.

Ekspozycja zwłok z domu żalobcy Połocka 10 nastąpi dn. 14 o godz. 4 po południu. O czym zawiadamiają krewnych i znajomych pogrzebeni w smutku

Redzice, siostry i bracia.

PIĄTEK
14 Dnia
Józafata
Jutro
Gertrudy

Wechód słońca 6 g. 51 m.
Zachód „ g. 15 m. 58

WILEŃSKA.

(a) Fundusz bezrobocia. Dnia 10 listopada odbyło się zebranie zarządu Obw. Fund. bezrobocia w Wilnie, na którym uchwalono: przeprowadzenie ogólnej rejestracji zakładów pracy w Wilnie w przeciągu dni dziesięciu; prowadzenie biura Obw. F. bezrob. we własnym zarządzie. Siedziba biura będzie lokal U. P. P. przy ul. Zawalnej 2.

Nadmienić należy iż ustawa o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia na terenie m. Wilna obowiązuje z dniem 13 października r. b. (Monitor Polski Nr. 235, zarządzenie ministra pracy i opieki społ. z dnia 10 października 1924 r.) od której to daty, będą ściągane składki na rzecz funduszu. Najwyższą skalą zarobku dziennego, od którego będą odliczane składki, jest zarobek 5 zł. dziennie.

Zakłady pracy będą opłacały 2 proc. z każdej listy płacy, z tym iż 1/4 sumy przypadającej Fund. Bezrob., będzie potrącana robotnikom, pozostałe 3/4 pokrywać będą pracodawcy.

(r) Choroby zakaźne. Pomiedzy 2 a 8 o. m. zanotowane były następujące wypadki chorób: dur plamisty 1 osoba, dur brzuszny 51 os., ospa wietrzna 3, jaglica 84 os., gruźlica 28 os. Szczególnie częste są wypadki duru brzuszno i plamicy. Co zaś do województwa Wileńskiego, to w m-cu październiku były następujące wypadki chorób zakaźnych: dur plamisty 20 os. dur brzuszny 118 os., czerwonki 7 os. ospy naturalnej 1 os. lanych zakaźnych chorób 89 osób.

(r) Budowa mostów. Rozpoczęte są roboty przy budowie mostu na Drużę w pow. Brzostowski długości 32 m. Równocześnie ukończone zostały roboty przy budowie 3 mostów w okolicy Wilna, długości po 11 m.

(r) Radjotelefony. Dowiadujemy się, iż w ciągu ostatnich dwóch miesięcy zostało instalowanych w Wilnie osiem nowych radjotelefonów. Największy posiada obecnie Stowarzyszenie Techników.

(b) Posiedzenie Rady Miejskiej. Dn. 13 b. m. odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej. Przewodził prezydent Bańkowski. Na wstępie odczytano pismo radnego Dziewieckiego z rezygnacją z udziału w komisji kulturalno oświatowej. Następnie przyjęto wniosek radnych Studnickiego oraz Rudnickiego proponujący Magistratowi poczynienie niezbędnych kroków w sprawie eksmisji gazowej. Poza tem zwolniono od opłaty podatku alijonowego w wysokości 118 zł. komendę obozu warownego przy czem zaznaczono iż zwolnienie od podatku nastąpiło wskutek wyjątkowych okoliczności związanych z potrzebami wojskowości. Bez dyskusji przyjęto zmianę niektórych paragrafów statutu podatku od ładunków przewożonych koleją żelazną do Wilna. Zmiany te wpłyną na zwiększenie dochodu miasta. Również uchwalono podatek od budynków w wysokości jednej czwartej części podatku państwowego. Podatek ten musi być wpłacony jednocześnie z drugą ratą podatku państwowego, t. j. do dnia 20 grudnia r. b.

Dwugodzinna dyskusja wywołana sprawą opłaconego stanu elektrowni miejskiej. Radni Eugiel, Studnicki i Federowicz zaznaczyli iż codziennie elektrownia wyklucza światło w jednych i tych samych dzielnicach miasta. Miesskańscy Zwieryńca dali zażądać na zakup opału dla elektrowni a teraz nie mają światła. Po wysłuchaniu w tej sprawie prezidenta Bańkowskiego i szefa sekcji technicznej inż. Piegutkowskiego przyjęto referat Magistratu o przeniesieniu kredytów z jednego działu do działu elektrowni w obrębie budżetu. Na tem posiedzeniu przzerwano, ponieważ skesztatowano brak quorum.

(b) Żądanie podwyżki płas. Związek zawodowy chrześcijański krawców postanowił domagać się podwyższenia płacy zarobkowej o 35 proc.

Petraktacje z właścicielami zakładów krawieckich jeszcze się nie rozpoczęły.

(b) Zatarg transportowców. Zw. Zaw. Klasowy transportowców

postanowił powiększyć płacę zarobkową od 50 proc. do 75 proc. Przed siębiorcy nie zgodzili się na tak wygórowaną podwyżkę. Sprawę skierowano do inspektora pracy.

Z T-wa im. Daniłowicza. W nadchodzącą niedzielę w gmachu sądu o godzinie 4.30 odbędzie się posiedzenie Towarzystwa Prawniczego im. Ignacego Daniłowicza. Na porządku dziennym sprawa projektu nowej ustawy o samorządzie miejskim. Jednocześnie proszeni jesteśmy o oznaczenie, iż wyznaczono na dzień dzisiejszy posiedzenie w Stowarzyszeniu urzędników państwowych (Dąbrowskiego 5) nie odbędzie się.

(b) Z magistratu. Magistrat powiadomił związek miast polskich, iż pożądanym jest kredyt długo terminowy na rozbudowę stacji elektrycznej miejskiej w wysokości 3 ch. milionów zł., na budowę gmachów szkół 2 mil. zł., i na budowę tramwai 2 i pół mil. zł.

(a) Oświetlenie ulic. W roku bieżącym ilość lamp oświetlających ulice nie będzie powiększona z braku odpowiednich kredytów, natomiast przewiduje się znaczne zwiększenie ilości lamp w roku 1925 przedewszystkiem na prawie nieoświetlonych detąd przedmieściach.

W tym roku jedynie wszystkie lampy t. zw. wieczorowe, gaszone dotąd o 12 godz., będą funkcjonowały do godz. 4 rano.

(a) Badanie tramwajów motorowych. Dział wyjeżdża do Berlina, celem zaznajomienia się ze sprawnością wozów tramwajowych z motorami benzynowymi. Komisja w składzie następującym: Szef wydziału technicznego inż. Piegutkowski i Dr. Dembowski, jako przedstawiciele magistratu i p. Szostakowski — specjalista od motorów benzynowych. Specjalnie komisja będzie badała wozy fabryki berlińskiej A. E. G.

(a) Powiększenie energii elektrycznej. W połowie grudnia nastąpi uruchomienie nowego silnika w elektrowni przy ul. Piłsudskiego, z tego powodu ustana perjodyczne wyłączania prądu w niektórych dzielnicach miasta, całkowicie zniesiona będzie redukcja światła a jedynie nadal motory elektr. w zakładach przemysłowych nie będą otrzymywały prądu od 4 do 8 godz.

Powiększenie siły energii elektrycznej, pozwoli magistratowi na przyjęcia około 300 nowych abonentów.

Kamienie zbyteczne. Na skutek wołania prasy sprzątańcze wały i zawły kamieni, walające się na Placu Katedralnym, może i teraz drukowane słowo nie będzie głosem wołającym na porządku. Przy zbiegu ulic Sierakowskiego i Mickiewicza, wzdłuż parkaana leżą od kilku tygodni gąszi, pozostałe z reperacji chodników; przewracając się e nie przechodnie, idący wieczorem, tam łatwiej, że w tem miejscu bywa zwykle ciemno.

Chodniki się naprawiają. Naprawiają ale nie wszędzie gdzie przykazano. Na Niemceckiej, w szarych i ciemnych miejscach, jeszcze sobie ludzie nogi wykręcają o jakieś pęknięte szybki i rozrzucone płyty, na zbiegu ulic prowadzących do wjeżdżenia Łukiskiego, na skrócie z placu na Pańską, dziury w chodniku, (wyreperowanym najpiękniej o ste kroków dalej, na mało uszczelnionej ulicy) napędzają w dal dżdżystą gęstą biotą obuwie przechodzących, czesających się na ogół coraz piękniejszym stanem trotuarów wileńskich.

Zniżki dla inteligencji pracującej w Teatrach. Dyr. Teatrów w porozumieniu z Zarządami odpowiednich instytucji — postanowiła: 1) Udzielać zniżki 40% dla intel. pracującej, 2) kredytować bilety teatralne pracownikom, przy czem bilety te będą również zniżone o 40% od cen normalnych, z tem zastrzeżeniem, że kasjerzy danej instytucji przy wypłacaniu pensji potrącać będą należności za pobrane bilety.

W ten sposób Dyr. Teatrów osiągnie cel, dla którego istnieją w Wilnie Teatry, t. j. wypełni widownię Teatrów tymi, dla których jedynie te placówki kultury prosperują.

Instytucje które zainteresują się niniejszym zechcą skierować swych przedstawicieli w celu omówienia szczegółów do Dyrekcji Teatrów.

Banki a „Tydzień Akademika“. W związku z zbiórką Tygodnia Akademika dotychczas następujące banki wileńskie złożyły ofiary na ręce Prezydium Wojewódzkiego Komitetu Wileńskiego Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej: Wi-

leński Prywatny Bank Handlowy zł. 200, Wileński Bank Rolniczo-Przemysłowy zł. 100, Bank Związku Spółek Zarobkowych Oddział w Wilnie zł. 100.

Poza tem jak się dowiadujemy Centrala Warszawskiego Banku Handlowego złożyła za siebie i swoje Oddziały znaczną kwotę do Rady Naczelnej do Spraw Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej w Warszawie, która tę ofiarę podzieliła przez Radę pomiędzy poszczególne środowiska akademickie.

Ważne Zbranie Koła Przyjaciół Czarnej Drużyny 13-ej Wil. Druż. Harcerskiej odbędzie się w niedzielę dn. 16 b. m. o godz. 12 w południu w izbie drużyny (Galezdo Harcerskiej), przy ul. W. Pohulanka 82—2.

Na porządku dziennym prócz innych spraw, wybory nowego zarządu Koła na rok 1925 Zarząd Koła prosi uprzejmie wszystkich członków i sympatyków o łaskawe przybycie.

W wypadku małej ilości obecnych członków, następnego zebranie odbędzie się o g. 12 mid. 30 i uchwały tego zebrania będą ważne bez względu na ilość obecnych.

Pięśnię kościelne wykona solo na chórach w kościele św. Jazego w niedzielę podczas sumy artysta Włocławek Teatru w Moskwie p. Mieczysław Worotyński.

Ogólne zebranie członków „T-wa Odrodzenia Religijnego“ odbędzie się w niedzielę dn. 16 b. m. o g. 5 po poł. w Uczelni im. Tomaszka Zana, ul. św. Anny 7.

Klub Szlachecki złożył na ręce prezesa Wojewódzkiego Komitetu Wileńskiego Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej gen. A. Tupalskiego ofiarę zł. 100 na cele tego Komitetu.

Bal „Tygodnia Akademika“. W dniu jutrzejszym (sobota 15 b. m.) w saloonach hotelu Georgesa odbędzie się bal „Tygodnia Akademika“ na którym obowiązką pań Gospodyń Honorowych łaskawie przyjąć raczyły pp: Bądkiewiczowa Julianowa, Baczynska Wacławowa, Bossowska Franciszka, Bochwiczowa Stanisława, Bohdanowiczowa Ignacowa, Burhardtowa Aleksandra, Czechowiczowa Edmundowa, Dzielawska Władysława, Ehrenkreutzowa Stefanowa, Fiedorowiczowa Lucja, Gasiorowska Zygmunta, Górka Edwardowa, Głowicka Antonina, Jankowska Antonina, Januskiewiczowa Aleksandra, Joczowa Konrada, Kiewliczowa Marjana, Korolowa Józefowa, Kowalska Edmundowa, Kotwiczowa Janowa, Kłotowa Janowa, Kozłowska Władysława, Łokuciewska Janowa, Łabuńska Amelia, Łukowska Jadwiga, Hr. Łopacińska Sergijowa, Myszczowiczowa Szymonowa, Malboka Janowa, Hr. Mohlova Stanisława, Hr. Mohlova Wacławowa, Mackiewiczowa Wacławowa, Marciniowska Klerensowa, Niedziałkowska Konrada, Okuliczowa Kazimierzowa, Pławska Anna, Pjetraszewska Janowa, Parczawska Janowa, Raczkiewiczowa Władysława, Rydz-Smigłowa Edwardowa, Raczkiewiczowa Wanda, Reicherowa Michałowa, Szczepkowska Antonina, Stabrowska Piotrowa, Skinderowa Czesława, Sumińskowa Leonowa, Szałłowa Bolesława, Tupalska Andrzejowa, Wańkiewiczowa Stanisława, Wirszyłowa Romanowa, Wimbrowska Kazimierzowa, Hr. Wielogłowska Feliksowa, Wojewódka Zygmunta, Wyleżyńska Adamowa, Zawadzka Feliksowa, Zawadzka Władysława, Zawadzka Adamowa, Zdrojewska Zofia.

Podziękowanie. Ochrona „Imienia Jezus“ składa serdeczne „Bóg zapłać“ wszystkim którzy swą pracą i ofiarami przysłużyli się do wywołania 1.231.30 gr. Wydatki 37 zł. 40 gr., zysk czysty 1.193 zł. 90 gr.

Teatr i muzyka. Teatr Polski „Wisek i Wacek“, ta rozemiana swojska komedia Przybylskiego, w tej chwili w repertuaru teatru naszego, mając pierwszorzędną obsadę, pod pięknym okiem reżysera J. Leśniewskiego.

Przedstawienie szkolne. Ostatnie dwa przedstawienia „Dziadów“ Mickiewicza odbędzie się w nadchodzącą sobotę i niedzielę o g. 3 m. n. 30 pp.

Z operki. „Królowa brylantów“ z Wiktorją Kawecką w roli głównej, niezmiernie przypadła do gustu publiczności wileńskiej. Na premierze p. Kaweczka była przedmiotem owacji. Publiczność również gorąco przyjmowała M. Dowmuntę.

Z opery. Na przyszły wtorek dyrekcja przygotowuje wznowienie opery „Rigoletto“ z p. Krugowskim w roli tytułowej, oraz p. Perkowiczem w roli księcia. Również czynią się przygotowania do wystawienia „Violetty“, którą ma śpiewać p. Craford.

Peranek muzyczny. Na najbliższym poranku masywnym usłyszymy p. Perkowiczem, Krugowskiego oraz p. Zamorską.

Popie szkely p. W. Kwiatkowskiej, o nader ciekawym programie odbędzie się w niedzielę o g. 4-ej w Teatrze Wielkim.

NADEŚLANE.

Wszystkim prenumeratorom naszego pisma wysyła firma Dr. A. Oetker (Fabryka środków spożywczych) Oliwa pod Gdańskiem nową książeczkę przepisów gospodarczych dla gospodyń.

Spieszcie dziś jeszcze z wystaniem pocztówki podając dokładny adres.

Redaktor:
Stanisław Mackiewicz.

BACZNOŚĆ!!!

W sklepie T-wa Handlowego „PALATINE“ ul. Wileńska Nr. 28, t. 1. 722.

Największy wybór towarów kolonialno-gastronomicznych.

CENY KONKURENCYJNE.

W sklepie sprzedają wino, wódek i likierów krajowych i zagranicznych i wyrobów tytoniowych. Nadeszły wyborny Sledzie Królewskie oraz Kłiki Kosteł Bejskie.

Dostawa zamówień do domu.

Która z Pań chce mieć białą, delekatną rękę niech używa tylko

„KRASNA CREME“

przeciw czerwonoci, szorstkości i pękaniu skóry rąk.

Żądać wszędzie.

Pierwsza polska, niezależna od zagranicy wytwórnia aparatów radjo

INTER-RADJO

Warszawa, Królewska 29-a. m. 4. tel. 118-03.

Poleca APARATY RADJODBIORCZE, własnych polskich patentów.

Konstrukcja oparta na najnowszych zdobyczach techniki. Obsługa dostępna nawet dla dziecka.

Każdy dom powinien posiadać aparat „INTER-RADJO“.

W długie zimowe wieczory, gdy nuda wyciera z każdego kąta, aparat „INTER RADJO“ zlituje was ze światłem kulturalnym, dając możność swobodnego słuchania:

1) oper i koncertów wszystkich stolic europejskich,

2) zagranicznych przemówień politycznych,

3) zagranicznych wiadomości prasowych, giełdowych i t. p.

Cena aparatów 150 — do 500. — złotych zależnie od ilości dodatkowych akcesoriów.

Prospekty z opisem na żądanie.

Aparaty ustawiamy przez wyszkolonych instruktorów.

WYSZEDŁ Z DRUKU WILEŃSKI ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW

formatu kieszonkowego

obejmujący wszystkie zmiany i uzupełnienia, jakie zostały wprowadzone do 20. X. 1924

oraz ceny biletów do ważniejszych stacji

P. K. P.

Cena 20 gr.

Żądać w Biurze Podróżny „Orbis“

Księgarniach, Składach materiałów

piśmiennych, Kioskach, i w sprzedażach ulicznych.

SPECJALNIE

DZIEGI-nye

i dla młodzieży szkolnej

OBUWIE

WŁASNEJ wytwórni w WARSZAWIE

poleca

E. Giborski

Warszawa, Wilno,

Niecała 14. Tatarska Nr. 1, róg Mickiewicza.

WYPRZEDAŻ

wszystkich towarów po cenach niżej

własnego zakupu

w DOMU HANDLOWYM

„WACŁAW NOWICKI“

Wilno, ul. Wielka 30 (były 60)

została przedłużona do 1-go

grudnia r. b.

Pozostało do wyprzedania:

CZĘŚĆ KONFEKCJI i GALANTERJI

Paleta zimowe damskie i męskie, większa ilość damsk. i męskiego obuwia i kaloszy.

Nadeszły już pierwsze transporty towarów zagranicznych: Parasole (z Królowca), Krawaty (z Wiednia), Paleta męskie (z Londynu).

KTO chce wiedzieć

o której godzinie pociągi odchodzą lub przychodzą do Wilna, jak również jakie są ceny biletów do główniejszych stacji

NIECH KUPI

NAJNOWSZY

ROZKŁAD JAZDY.

Cena tylko 20 groszy.

Nabyć można w księgarniach, w składach mater. pism., w kioskach i u sprzedawców ulicznych.

ARTRETYZM, REUMATYZM, NEURALGJE

usuwa radykalnie maść w tubach metalowych pod nazwą „MESOLAMENT“. Żądać we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

Kto kupuje lub sprzedaje **majątki, lasy, domy,** może to uczynić bez pośredników drogo kosztujących, opłacając 2 zł. za każdorazowe ogłoszenie w **Biurze Reklamowym St. Grabowskiego** w Wilnie, ul. Ad. Mickiewicza 4, tel. 228.

NAJLEPSZE SZWEDZKIE MASZYNY DO LICZENIA



ORIGINAL ODHNER

G. GERLACH. WARSZAWA. Ossolińskich 14.

Zatwierdzone przez władze

Biuro podań i przepisowań na maszynach STEFANA GRABOWSKIEGO

w Wilnie, ul. Ad. Mickiewicza Nr. 4

Telefon № 228.

Przepisywanie na maszynach podań, umów i wszelkiej korespondencji oraz tłumaczenie z obcych języków

Ceny przystępne.

Wykonanie szybkie i akuratne

BIURO CZYNNE od godz. 10 rano do 5 po południu.

Zatwierdzone przez Ministerjum Spraw Wewnętrznych

Biuro Reklamowe

Stefana Grabowskiego w WILNIE

ul. Ad. Mickiewicza Nr. 4. Tel. 228.

PRZYJMUJE OGŁOSZENIE DO

wszystkich pism

miejscowych i zamiejscowych NA WARSZAWIE NAJBARDZIEJ DOGODNYCH.

KAMIEŃ ŻÓŁCIOWY

Usuwa bez bólu CHOLEKINAZA NIEMOJEWSKIEGO Ataki w zupełności ustają.

OBJAWY: (początkowe). Ból w bokach i dołek podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobołowanie w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Uryna ciemna i mętna lub też bezbarwna, jak woda jeżyk obłożony. Gorycz i kwas w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcia i burczenia w кишках. Bóle i zawroty głowy. Silne zdenerwowanie. OBJAWY: (podczas ataków). W dołku i wątrobie silny ból który się rozchodzi ku stronie tylnej - plece, krzyż i sięga aż pod łopatkę. Wzdęcia brzucha; rozszarpanie żebra i parcie na kieszki stołcowe. Brak tehu oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przestrzał). Niekiedy wymioty żółtą dreszcz zimne poty, żółtaczka.

Skład główny: Aptekarz fizjolog H. Niemojewski Warszawa Nowy Świat 5.

Sprzedaję we wszystkich składach aptecznych i aptekach.



Laboratorium chemiczno-farmaceutyczne

Ap. KOWALSKI

Warszawa,

poleca proszki od bólu głowy dla dorosłych, znak fabryczny

Żądać w aptek. „**KOWALSKINA**”

Najtańsze źródło zakupić!

OWSA

OTRĄB

SIANA

SŁOMY

ZYTA

MAKI razowej

MAKI pszennej

SOLI CUKRU

SŁONINY SZMALCU

w Spółdzielni Rolnej Kresowego Związku Ziemi

ZAWALNA 1.

TEL. 1-47

Elegancki Sztokholm

Modny Paryż

Elita Londynu

Jednogłośnie uznały, że **kalosze**

słynnej **Szwedzkiej** fabryki

„**GISLAVED**”

są fabrykatem „**Par excellence**”

DO NABYCIA WSZĘDZIE!

AMOL

oddawna znany i wypróbowany środek domowy jest znów we wszystkich aptekach i składach aptecznych do nabycia.

AMOL

używa się z bardzo dobrym skutkiem przy reumatyzmie, szlasi, bólu głowy i zębów i t. d., jest również tego przynajmniej orzeźwiający środek kosmetyczny do pielęgnacji jamy ustnej, do nacierania po goteniu i t. d.

AMOL

można być zatem w każdym domu, gdyż odda on każdemu niezbędne przysługi.

Od 1 SYCZNIA PRZYJMĘ na Kresach pismo zarządzającego lasami, kłosem, Przewodniczącego, lub Administratora opuszczenia majątku za małym wynagrodzeniem. Specjalność eksploatacja i sprzedaż drzewa w kraju i zagranicą. Lat 43, rodzinna mała. Na żądanie kaucja. Obecnie pracuje jako Nadleśniczy działu drzewnego w Bydgoszczy. Złotych Biuro St. Grabowskiego w Wilnie ul. Mickiewicza 4 dla S. K.

Dr. med. **D. Zeldowicz.** Kobięta lekarz **Dr. Szwarz Zeldowicz** Przyjmuje 9-11-8 Pr. 12-5 Chor. kobiece oraz spec. weneryczne, mozoopie., syfilis i skórni. Ul. Mickiewicza Nr. 24 (ob. hot. „Bristol”).

Obwieszczenie.

Izby Skarbowej w Wilnie

w przedmiocie składania zeznań o obrocie, osiągniętych z wyszynku i drobnej sprzedaży trunków w pierwszym półroczu 1924 roku.

Na zasadzie § 9 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 15-X-1924 r. wydanego w porozumieniu z Ministrem Skarbu celem wykonania ustawy z dnia 31 lipca 1924 r. o wprowadzeniu niektórych zmian w ustawie z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych, wszystkie osoby, trudniące się wyszynkiem i drobną sprzedażą trunków (spirytus, wyrobów wódczanych, win, półwina, wina sztucznego, wina owocowego, miodu, napojów miodowych i piwa) winne w terminie do dnia 25 listopada 1924 r. złożyć zeznanie o obrocie, osiągniętym z powyższego procederu w pierwszym półroczu 1924 roku.

Formularze zeznań o obrocie będą wydawane bezpłatnie w Urzędach Skarbowych i Kasach Skarbowych. Za obrót podlegający opodatkowaniu uważa się sumy przychodu brutto za trunki sprzedane, wymienione lub wydane na kredyt.

Podatek wynosi 3 proc. od osiągniętego obrotu.

Podatek płatny jest w ciągu miesiąca od dnia doręczenia nakazu płatniczego. Kto nie złoży zeznań o obrocie w wyżej oznaczonym terminie lub kto przedstawi w zeznaniu o obrocie niezupełne dane ulegnie na zasadzie art. 104 ustawy o państwowym podatku przemysłowym karze grzywny do 341 zł.

Kto w celu uchylenia od ustawowej powinności podatkowej osoby własnej lub przez siebie zastępowanej poda w zeznaniu o obrocie nieprawdziwe wiadomości, które mogą przyczynić się do udaremnienia wymiaru albo uszczuplenia ustawowo należnego się podatku, niezależnie od obowiązku uiszczenia należności podatkowej ulegnie na zasadzie art. 106 o państwowym podatku przemysłowym karze grzywny do 20-krotnej sumy niewymierzonego lub uszczuplonego względnie narazonego na zmniejszenie lub uszczuplenie podatku, a w razie okoliczności obciążających nadto karze pozbawienia wolności do 3-ich miesięcy.

Od niewpłaconych we wskazanym wyżej terminie kwot podatku pobierać się będą odsetki (kary za zwłokę) w wysokości 4 proc. miesięcznie od przypadającej sumy.

Izba Skarbowa.

Wilno dn. 13 listopada 1924 r.

Dnia 20 listopada 1924 r. godz. 10 ta w Kierownictwie Rejonu Intendenty, Wilno, (ul. Legionów 2) odbędzie się nieograniczony przetarg na dostawę arcydzieł owsa dla Garnizonu Podbrzeźie i Bereżecz. Blizsze informacje można otrzymać w Kierownictwie Rejonu Intendenty, Wilno, referat żywnościowy.

Kierownictwo Rejonu Intendenty, Wilno L. dz. 10310/Int. 4.

BUCHALTER banko- wicz przyjmuje wszelkie roboty w zakresie buchalterji wchodzące oraz zestawia bilanse i sprawozdania buchalterji finansowej. Łaskawe oferty uprasza się skierować pod adresem ul. Skopowska Nr. 11 m. 4-a

Okazyjnie sprzedaje się BEKIE-SZA Witoldowa 55 zapytać u stróża.

KUPIMY REZERWA W U A R pojemność 200-300 wader. Zgłoszenia Sp. A. Polichemja Mickiewicza Nr. 15 m. 4 od 9-2.

Dla solidnego lekto- ra pokoj umieszczonego do wynajęcia w śródmieściu, z oddzielnym wejściem, przy spokojnej, inteligentnej rodzinie. Uprasza się składać oferty w administracji „Słowo” pod literami L. N.

Zgub. książ. wojsk. wyd. przez P. K. U. - Wilno Rachmilla. Werbotownka zam. i Szklana 8 Uniew. s.g.

Zgub. książ. wojsk. wyd. przez P. K. U. Wilno Stanisława Bielewskiego ul. i Portowa 2. Uniew. s.g.

Stenografji wyucza listownie, szybko, jaknajdokładniej (gwarancją) Instytut Stenograficzny - Warszawa, Mokotowska 39. Żądajcie obszernych bezpłatnych prospektów.

Akuszerka-Masazystka

BRZEZINA

Przyjmuje zamówienia. udziela porad. Mickiewicza 44, m. 17

Dr. W. LEGIEJKO

choroby wewnętrzne (spec. płuc i żołądka) Przyjmuje od 9-11, 6-7 wiecz. ul. Ad. Mickiewicza 21 m

Akuszerka

w Warszawie. Adres: ul. Mickiewicza 40-42. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 40-42.

Elektrotechnik

instalator

Przyjmuje prace elektro-techniczne, instalacje światła, motorów, sygnali, zaciągalarcowej, telefonów, dzwonków i wszelkich aparatów. Materiał odpowiedni, praca dokładna z wykonaniem najnowszego przepisu.

FABISZEWSKI. Wilno,

Wielka Pohulanka Nr. 17 m. 32.

Dr. med.

A. HOŁOWKO

choroby kobiece. Zawalna 11 m. 1, od 12-1 5-6

Akuszerka OKUSZKO

Zwierzyniec, ul. Stara 14, m. 2. Przyjmuje od 9-6. Udziela porad.

PRACZKA zawodowa. Posiada prace jako przychodząca lub i siebie w domu. Repetycja bielizny. Pośladka rekomendacja. Ofiarna Nr. 2/5 m. 26

Firma Chrześcijańska

D. H. „BŁAWAT WILEŃSKI”

Wileńska Nr. 31.

Kamgarny krajowy i zagraniczny, materiały płaszczykowe damskie i męskie, tkaniny bielizniane i flanela, keldry i rozmaite poduszki

Przyjmujemy zamówienia

z naszego materiału na płaszcze, garnitury i kostjomy męskie i damskie, oraz na mundurki i płaszcze dla uczni wszystkich szkół, i bieliznę męską. Wykonanie solidne i niedrogie.

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie, Antoni Sitars, zamieszkały w Wilnie, przy ul. Św. Michałskiej pod Nr 8, zgodnie z art. 1030 U. P. C. obwieszcza, że w dniu 14 listopada 1924 r. o godzinie 10-tej rano, w Wilnie, przy ulicy W. Pohulance Nr. 11, odbędzie się publiczna sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego Chaima Saicnojca, składającego się z maszyn i urządzeń fabryki wód gazowych, oszacowanego na sumę złotych 2350.

Komornik Sądowy (-) A. SITARS.

Dr. Czesław Konieczny Chirurgja jamy ustnej, choroby zębów, szluzoszczęk, Wolskowskim i urzędnikom na raty. Mickiewicza 11 (gł. klatka) Przyjmuje od 10 do 12 1/2 i od 4 do 6 1/2

DOKTOR MARJA Petrusiewiczowa POWRÓCIŁA i wznosiła przyjęcia. Choroby kobiece. W. Pohulanka 14 m. 19. Przyjęcia 5-7.

Czy jesteś już członkiem

Ligi O. P. P.